

Sygn. akt II Ca 657/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Paweł Lasoń (spr.) SSR del. Monika Cichocka
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa małoletnich: J. J. (1), S. J., A. J. (1) reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową B. J.

przeciwko A. J. (2)

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 18 sierpnia 2014 roku, sygn. akt III RC 275/14

**1. z apelacji przedstawicielki ustawowej małoletnich B. J. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim sentencji w ten sposób, że alimenty podwyższone na rzecz J. J. (1) do kwoty po 600,00 złotych, podwyższa do kwoty po 800,00 (osiemset) złotych miesięcznie, a alimenty podwyższone na rzecz S. J. i A. J. (1) do kwot po 500,00 złotych miesięcznie, podwyższa do kwot po 700,00 (siedemset) złotych miesięcznie, a w pozostałym zakresie apelację przedstawicielki ustawowej małoletnich oraz apelację pozwanego oddala;**

**2. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt II Ca 657/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem dnia 18 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. J. (1), S. J. i A. J. (1) - reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową B. J. przeciwko A. J. (2) o podwyższenie alimentów podwyższył alimenty należne od pozwanego A. J. (2) na rzecz małoletnich dzieci J. J. (1) z kwoty po 400 złotych do kwoty po 600 złotych miesięcznie, a na rzecz S. J. i A. J. (1) z kwot po 350 złotych do kwot po 500 złotych miesięcznie, poczynając od dnia 7 maja 2014 roku, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu

płatności którejkolwiek z rat, pozostawiając bez zmian pozostałe dotychczasowe warunki płatności. Sąd oddalił dalej idące żądania powództwa, to jest podwyższenia alimentów do kwot po 1.200 złotych miesięcznie, zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami, nakazał pobrać od pozwanego A. J. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego oraz 6 złotych za klauzulę wykonalności, nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

J. (17 lat), S. (11 lat) i A. (10 lat) rodzeństwo J. są dziećmi pochodzącymi z rozwiązanego związku małżeńskiego B. J. i A. J. (2).

Małżonkowie od 1996 roku wspólnie prowadzili działalność gospodarczą P.H.U. (...). Firma była zarejestrowana na B. J. a A. J. (2) był jej pełnomocnikiem. W 2009 roku małżonkowie zaciągnęli w ramach prowadzonej działalności gospodarczej kredyt obrotowy w wysokości 200 000 zł. W 2011 roku małżonkowie sprzedali dom za 320.000 zł. Pieniądze te przeznaczyci na spłatę kredytu obrotowego w wysokości 200.000 zł plus ok. 18.000 odsetki oraz kredytu w wysokości 12.500 zł i 10.000 złotych, które zaciągnął A. J. (2). W czerwcu 2012 roku B. J. i A. J. (2) sprzedali kolejny dom za kwotę 750 000 zł. Pieniędzmi podzielili się w ten sposób, że każdy z nich otrzymał kwotę po około 350.000 zł a z pozostałych pieniędzy spłacili zaległe kredyty.

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w sprawie sygn. akt I C 692/11 rozwiązał przez rozwód związek małżeński A. J. (2) i B. J.. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron A. J. (1), J. J. (1) i S. J. pozostawił obojgu rodzicom ustalając, że miejscem pobytu małoletnich będzie każdorazowe miejsce zamieszkania matki B. J.. Obowiązkiem wychowania i utrzymania małoletnich obciążył oboje rodziców i w związku z tym zasądził alimenty od A. J. (2) na rzecz J. J. (1) w kwocie 400 zł miesięcznie, na rzecz małoletnich A. i S. rodzeństwa J. w kwocie po 350 złotych miesięcznie, płatne z góry do rąk matki do dnia 15-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat. Sąd nakazał A. J. (2) opuszczenie lokalu mieszkalnego (budynku jednorodzinny) stanowiącego współwłasność B. i A. małżonków J. bez prawa do lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego do dnia 30 listopada 2012 roku.

W toku postępowania rozwodowego B. J. oraz A. J. (2) podpisali porozumienie w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, w którego punkcie trzecim, oświadczyli, że ustalają alimenty w kwocie po 400 złotych miesięcznie na rzecz małoletniej J. J. (1) i w kwotach po 350 złotych miesięcznie na rzecz małoletnich S. i A. rodzeństwa J., przy czym w przypadkach szczególnie zwiększonych potrzeb małoletnich (np. choroby, leczenie, wyjazdów wypoczynkowych, dodatkowej edukacji) obie strony zobowiązały się do zwiększenia kwoty alimentów w stopniu równym.

W tym czasie małoletnia J. miała 15 lat i uczęszczała do II klasy gimnazjum w (...) w Ł.. Małoletnia S. miała 9,5 roku i uczęszczała do III klasy Szkoły (...) w Ł.. Małoletnia A. miała 8 lata i uczęszczała do II klasy Szkoły (...) w Ł.. B. J. prowadziła działalność gospodarczą obejmującą gabinet protetyki oraz szwalnię. W sierpniu 2011 uzyskała dochód w wysokości 63.925,22 zł z czego kwota 49.200,00 zł pochodziła ze sprzedaży samochodu N. N.. A. J. (2) od 4 kwietnia 2011 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu artykułami przemysłowymi, z której w 2011 roku osiągnął dochód w wysokości 4.291,00 zł. Małżonkowie J. mieszkali wspólnie w domu jednorodzinnym o pow. 150 m<sup>2</sup> stanowiącym ich współwłasność. A. J. (2) korzystał ze swojego pokoju na piętrze.

Obecnie małoletnia J. jest uczennicą Technikum (...) w Ł.. Od 2013 roku małoletnia bierze udział raz lub dwa razy w tygodniu w prywatnych zajęciach z języka angielskiego w Ł., których koszt wynosi 90 zł miesięcznie za 4 godziny w tygodniu. Małoletnia gra na wiolonczeli, której koszt wypożyczenia wynosi 400 zł rocznie. W ostatnim czasie małoletnia była na wycieczce szkolnej w U.. Koszty tego wyjazdu poniosła jej matka.

Małoletnia S. zdała do V klasy, a małoletnia A. zdała do IV klasy Ogólnokształcącej Szkoły (...) w Ł.. Do szkoły zawozi i ze szkoły odbiera je matka, a w ostatnim roku szkolnym zawoził je znajomy matki. Od 2013 roku małoletnie uczęszczają na korepetycje z rytmiki i muzyki, których koszt wynosi 20 zł za godzinę.

Małoletnia S. gra na fortepianie.

Małoletnie J., S. i A. mają alergie w związku z czym zażywają leki antyalergiczne (histaminowe). Ponadto zażywają leki na odczulanie w zależności od potrzeb, najczęściej wiosną i latem. Małoletnia J. ma problemy z cerą - trądzik w związku z czym chodzi do kosmetyczki. W ostatnim czasie matka zakupiła jej leki na trądzik za kwotę 20 zł. Małoletnia J. korzysta z prywatnego gabinetu stomatologicznego, ponieważ ma do leczenia kilka zębów. A. i J. chorowały wiosną tego roku. Matka była z nimi u internisty w konsekwencji czego były leczone farmakologicznie. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego w 2013 roku matka zakupiła dla córek podręczniki za łączną kwotę ok. 1.400 zł.

W okresie 16-21 luty 2013 roku małoletnie J., S. i A. przebywały na zimowisku. Koszt pobytu małoletnich w wysokości 2400 zł poniosła B. J.. W 2013 roku A. J. (2) opłacił małoletniej S. kolonie wakacyjne w kwocie 1.550 zł, aby mogła wraz z siostrą A. której pobyt na koloniach kwotą 1250 zł opłaciła B. J.. Ponadto pozwany dał dla młodszych córek kwotę po 100 zł tytułem kieszonkowego. W maju 2014 roku dał dla A. i S. po 200 zł, na wyjazd ze szkoły.

J., S. i A. mieszkają wraz z matką B. J. w domu jednorodzinnym w G. koło T.. Matka małoletnich ponosi koszty utrzymania domu, na które składają się opłaty za: energię elektryczną w wysokości 430-590 zł co dwa miesiące, wodę w wysokości 62-88 zł miesięcznie, wywóz śmieci w wysokości 20 zł miesięcznie, Internet w wysokości 49 zł miesięcznie. Ponadto opłaca połowę należność z tytułu podatku gruntowego w wysokości 600 zł rocznie. Na sezon grzewczy kupuje drzewo opałowe do kominka za kwotę 600 zł oraz 4 tony węgla za kwotę 4.000 zł. Nadto B. J. opłaca abonament za telefon komórkowy w wysokości 29,90 zł miesięcznie.

B. J. z zawodu jest technikiem dentystycznym. W dniu 1 maja 2014 roku zawiesiła ona prowadzenie działalności gospodarczej w postaci gabinetu protetyki dentystycznej, którą dotychczas prowadziła w T.. Posiada środki finansowe ze

sprzedaży nieruchomości w wysokości 375.000 złotych, które przeznacza na bieżące utrzymanie. Oprócz majątku, o który toczy się sprawa o podział majątku nie posiada innego majątku. Użytkuje samochód osobowy marki V. (...), który stanowi własność osoby którą się opiekuje. Ma długi z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej ( PHU (...)). Sprawy w tym przedmiocie toczą się w sądzie.

A. J. (2) prowadzi działalność gospodarczą - działalność handlową oraz posiada środki finansowe ze sprzedaży nieruchomości w wysokości 375.000 zł. Część tej kwoty przeznaczył na zakup działki rolnej położonej w G. za kwotę 20.000 zł, 40.000 zł przekazał synowi z pierwszego małżeństwa, Ł. w ramach prezentu ślubnego oraz kwotę 35.000 zł przeznaczył na zakup samochodu marki V. z 2005 roku. Ma zadłużenie w ZUS w wysokości 15.000 zł z tytułu nieopłacanych składek. Mieszka z konkubiną i jej 22-letnim synem, w domu jednorodzinnym w T.. Konkubina jest zatrudniona w charakterze sprzedawcy w C.H. P. z wynagrodzeniem 3500 zł netto A. J. (2) partycypuje w kosztach utrzymania domu przekazując na poczet opłat za energię elektryczną kwotę 150 zł miesięcznie oraz na opłat za gaz kwotę 400 zł miesięcznie.

W wakacje 2014 roku A. J. (2) zakupił córkom buty do szkoły po 100 zł, 2 sukienki po 120 zł, 2 pary butów dla S. po 75 zł każde, 2 spódniczki dla J. po 120 zł i 80 zł. Kupił 2 zegarki młodszym dziewczynkom po 80 zł. Ponadto zakupił A. i S. używane telefony, które doładowuje kwotą po 30 zł miesięcznie. Przekazał również J. dwukrotnie pieniądze na fryzjera po 100 zł oraz dał kwotę 50 zł.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 roku wydanym w sprawie sygn. akt III Nsm 542/13 Sąd Rejonowy w Piotrkowic Tryb. ustalił, że wnioskodawca A. J. (2) będzie miał prawo do kontaktowania się z małoletnimi S. J. i A. J. (1)-poza miejscem zamieszkania małoletnich w każdą drugą sobotę i niedzielę miesiąca w godzinach od 10:00 do 18:00, w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych w godzinach od 10:00 do 18:00 i w ostatni pełny tydzień

lipca poczynając od poniedziałku od godziny 08:00 do niedzieli do godziny 20:00. Ponadto Sąd zobowiązał B. J. do każdorazowego wydawania małoletnich S. i A. rodzeństwa J. ojcu zapewniając wydawanie w ustalonych terminach i godzinach oraz zobowiązał A. J. (2) do każdorazowego odbierania małoletnich z miejsca ich zamieszkania oraz odprowadzania ich w to samo miejsce w ustalonych terminach i godzinach.

W I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego pomiędzy B. J. i A. J. (2). W skład majątku wspólnego wchodzi dom jednorodzinny o pow. 160 m<sup>(2)</sup>, nieruchomości gruntowa o pow. 2ha, którą stanowią łąki oraz działka o pow. 50 m położona w T.. A. J. (2) szacuje wartość majątku na kwotę ok. 1.870.000 zł.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zakres tego obowiązku wyznacza regulacja art. 135k.r.o. stosownie, do której wysokość alimentów zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Według ugruntowanego poglądu orzecznictwa podwyższenie alimentów następuje wówczas, gdy zwiększeniu uległy potrzeby uprawnionego albo wzrosły możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego.

Zdaniem Sądu, w okresie niespełna 2 lat jaki upłynął od poprzednio ustalonych alimentów koszty utrzymania i wychowania małoletnich J., A., S. rodzeństwa J. wzrosły. Usprawiedliwione potrzeby małoletnich nie są obecnie w pełni zaspokajane z dotychczasowych alimentów, ponieważ uległy zwiększeniu ich koszty utrzymania w szczególności związane z wiekiem oraz edukacją. Różnica wieku dziecka spowodowana upływem czasu od daty ostatniego orzeczenia określającego wysokość alimentów sama przez się uzasadnia wzrostu potrzeb związanych między innymi z uczęszczaniem do szkoły, pobieraniem dodatkowych lekcji itp., co z kolei pociąga za sobą konieczność ponoszenia związanych z tym wydatków. W okresie, kiedy ostatnio ustalono wysokość alimentów małoletnia J. uczęszczała do II klasy gimnazjum a obecnie kontynuuje naukę na kolejnym szczeblu edukacji w I klasie Technikum (...) w Ł.. W związku z czym zwiększyły się wydatki związane z edukacją małoletniej w szczególności z zakupem wyprawki szkolnej oraz materiałów dydaktycznych a także korepetycjami. Od września 2013 roku małoletnia uczęszcza na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, których koszt wynosi 90 złotych miesięcznie.

Wzrosły również koszty utrzymania i wychowania małoletnich A. i S.. Małoletnia S. w 2012 roku była uczennicą klasy III a obecnie będzie uczęszczać do V klasy szkoły podstawowej a małoletnia A. była uczennicą w klasie II a obecnie uzyskała promocję do IV klasy szkoły podstawowej. Wiąże się to z koniecznością dodatkowych zajęć. Od 2013 roku małoletnie uczęszczą na korepetycje z rytmiki i muzyki, których miesięczny koszt wynosi 100 zł na każdą małoletnią.

W chwili obecnej to głównie B. J. jest obciążona wzrostem wydatków związanych z utrzymaniem małoletnich. Matka małoletnich przyczynia się do zaspokojenia potrzeb dzieci poprzez starania w ich wychowaniu i prowadzenie gospodarstwa domowego. Zaspokajają bieżące potrzeby małoletnich takie jak wyżywienie, mieszkanie, odzież i leczenie. W ten sposób spełnia swój obowiązek alimentacyjny wobec dzieci. Należy podkreślić, że obowiązkiem wychowania i utrzymania dzieci obciążeni są oboje rodzice, dlatego też pozwany z uwagi na wzrost usprawiedliwionych potrzeb małoletnich również w większym stopniu powinien partycypować w tych kosztach.

Usprawiedliwione potrzeby małoletnich powinny być zaspokajane na takim poziomie jak przed rozstaniem się rodziców adekwatnie do aktualnych możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców. W ocenie Sądu wskazany przez matkę miesięczny koszt utrzymania małoletnich w kwocie po 2000 zł miesięcznie jest znacznie zawyżony i nie jest związany z usprawiedliwionymi potrzebami dzieci. Przede wszystkim koszty dojazdu małoletnich do szkoły są zawyżone. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, iż nie ma przeciwwskazań aby małoletnie korzystały z komunikacji publicznej pomiędzy T. a Ł., co znacznie zmniejszyłoby koszty ich dojazdu do szkół. Tym bardziej, iż małoletnia J. z uwagi na swój wiek jest już na tyle samodzielna by móc korzystać z komunikacji publicznej. Podkreślić należy, że w drodze świadczenia alimentacyjnego zaspokojeniu podlegają nie wszystkie a jedynie usprawiedliwione potrzeby dziecka. Przy ocenie, które z nich są usprawiedliwione należy uwzględnić zarówno zakres i rodzaj tych potrzeb, jak też możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. W szczególności wydatki przekraczające zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka, takie jak koszty związane wyjazdami małoletnich na wypoczynek oraz sposobu

dojazdu do szkoły powinny być dostosowane do aktualnej sytuacji finansowej rodziców. Nadto w okresie od czasu ostatniego ustalenia alimentów (niespełna 2 lata) nie doszło do ogólnego wzrostu cen towarów i usług (inflacja), ponieważ ceny żywności w tym czasie obniżyły się.

Wysokość alimentów zależy od zarobków i majątkowych możliwości zobowiązanego. Nie chodzi tu o bieżącą sytuację zarobkową osoby zobowiązanej, ale o jej możliwości zarobkowe oraz sytuację majątkową. Pozwany od czerwca 2012 roku dysponował kwotą 350.000 zł a po odliczeniu wskazanych przez niego wydatku, w chwili obecnej do dyspozycji powinna mu pozostać kwota ok. 60 000 zł. Należy podkreślić, iż w pierwszym zakresie pozwany posiadane środki finansowe powinien przeznaczać na alimenty dla dzieci i jako osoba zobowiązana do alimentów winien planować wydatki stosownie do posiadanych możliwości z uwzględnieniem obowiązku alimentacyjnego.

Oceniając sytuację majątkową pozwanego Sąd doszedł do przekonania, że obciążenie pozwanego świadczeniem alimentacyjnym w kwocie 600 zł miesięcznie na rzecz córki J. oraz na rzecz małoletnich A. i S. w kwocie po 500 zł na rzecz każdej z nich jest adekwatne do ich zwiększonych potrzeb, dochodów pozwanego i jego możliwości zarobkowych i majątkowych.

Ustalając wysokość alimentów Sąd wziął pod uwagę również fakt, iż pozwany wywiązuje się ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego również poprzez przekazywanie małoletnim środków finansowych na wyjazd wakacyjne oraz wycieczki ze szkoły.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 138 k.ro. i art.135 k.r.o. uwzględnił w części żądanie pozwu. W pozostałej części powództwo oddalił jako nazbyt wygórowane oraz zmierzające do przerzucenia na pozwanego całości kosztów utrzymania małoletnich. B. J. w pozostałym zakresie winna pokrywać wydatki związane z zaspokojeniem usprawiedliwionych potrzeb małoletnich stosownie do swoich możliwości zarobkowych i majątkowych. Nadmienić należy, że w trakcie orzekania w sprawie o rozwód (17 września 2012 roku) Sądowi znana była sytuacja majątkowa stron oraz fakt, że strony podzieliły się w czerwcu 2012 roku częścią majątku przy czym każdej ze stron przypadł udział w częściowym podziale po 350.000 zł. Zarówno wówczas jak i w chwili obecnej B. J. i A. J. (2) dysponują majątkiem wspólnym o wartości ok. 1.870.000 zł.

Zgodnie z art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty między stronami.

Mając na uwagę sytuację majątkową pozwanego, Sąd na podstawie art. 113 ust.1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku ( Dz. U. z 2010 roku Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), obciążył go kosztami nieuiszczonego wpisu sądowego w wysokości 300 zł oraz 6 zł za klauzulę wykonalności.

Na podstawie art. 333 § 1 pkt.1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Apelacja powódek zaskarża wyrok w części, tj. w punkcie drugim w zakresie oddalenia powództwa ponad żądana kwotę 1.200 złotych alimentów miesięcznie, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym i nieznaającym pokrycia w materiale dowodowym ustaleniu sytuacji finansowej powoda i jego możliwości zarobkowych i majątkowych, co wpływa na wysokość alimentów; błędne ustalenie sytuacji finansowej matki powódek przez zawyżenie posiadanych przez nią, środków finansowych; błędne wykluczenie z zakresu usprawiedliwionych potrzeb małoletnich powódek kosztów wyżywienia, dojazdu do szkół i na korepetycje, wypoczynku, przyborów szkolnych, ubrań i obuwia, kosztów związanych z imprezami organizowanymi przez szkołę (wyjściami do instytucji kulturalnych, wycieczkami),
2. nienależyte uwzględnienie zakresu pozostałych usprawiedliwionych potrzeb powódek i ponoszonych w związku z tym kosztów wskazanych w pozwie - w zakresie środków higieny, leczenia, korepetycji dla młodszych córek, prezentów, kosztów utrzymania domu;

3. nieprawidłową ocenę materiału dowodowego przez danie w całości wiary pozwanemu w zakresie dokonywanych rzekomo na rzecz dzieci zakupów i dawania im pieniędzy bezpośrednio do ręki w sytuacji, gdy nie dysponuje on żadnymi dowodami popierającymi te oświadczenia, a jednocześnie nieuwzględnienie twierdzeń matki powódek o zakresie ich usprawiedliwionych potrzeb, pomimo ich udowodnienia.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wnosił o podwyższenie alimentów zgodnie z żądaniem pozwu - tj. do kwot po 1200 złotych miesięcznie na rzecz każdej z powódek od dnia wniesienia pozwu.

Apelacja pozwanego zaskarża wyrok w całości. Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

1. naruszenie prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c, mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skutkujące błędnym uznaniem, iż usprawiedliwione potrzeby powódek oraz możliwości zarobkowe pozwanego i jego sytuacja majątkowa uzasadniają obciążenie obowiązkiem alimentacyjnym w kwocie 600 zł miesięcznie na rzecz córki J. oraz w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz córek A. i S.;
2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 138 k.r.o. w zw. z art. 135 § 1 k.r.o. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że usprawiedliwione potrzeby powódek w kontekście sytuacji majątkowej i zarobkowej pozwanego uzasadniają podwyższenie alimentów.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wnosił Ponadto o zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja przedstawiciela ustawowego małoletnich powódek zasługuje na częściowe uwzględnienie. Przede wszystkim należy zgodzić się z tą częścią zarzutów przedstawicielki ustawowej powódek, które dotyczą zaniżenia zakresu usprawiedliwionych potrzeb powódek.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji podstawą powództwa z art. 138 może być tylko późniejsza zmiana stosunków (por. wyr. SN z 27.2.1981 r., III CRN 21/81, OSN 1981, Nr 11, poz. 217). Powództwo o zmianę wyroku w trybie art. 138 wchodzi w rachubę od chwili zmiany stosunków, nie wcześniej jednak niż po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego alimenty (por. M. Sawczuk, Ponowne orzekanie w sprawie cywilnej prawomocnie osądzonej, Warszawa 1975, s. 86). Konstatacja ta nie zwalnia jednak sądu z obowiązku ustalenia jakie przesłanki legły u podstaw zasądzenia alimentów, których podwyższenia domaga się uprawniony w kolejnym procesie. Jest to niezwykle istotna okoliczność, która niemal w całości umknęła sądowi pierwszej instancji. Jako wyjściowe do oceny zmiany okoliczności skutkujących koniecznością podwyższenia alimentów Sąd przyjął, wynikające z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 września 2012 roku kwoty po 400 złotych miesięcznie na rzecz J. J. (1) i kwoty po 350 złotych miesięcznie na rzecz A. i S. J.. Tymczasem podstawą ustalenia obowiązku alimentacyjnego pozwanego na takim poziomie było zgodne stanowisko rodziców małoletnich, którzy w planie wychowawczym wskazali takie kwoty, jednocześnie ustalając, że w przypadku zwiększonych potrzeb małoletnich obie strony zobowiązują się do zwiększenia kwot alimentów w stopniu równym. Taki sposób określenia wysokości obowiązku alimentacyjnego powinien skłaniać Sąd do konieczności ustalenia zakresu zgodnej woli stron w dacie formułowania zgodnego stanowiska.

Osoby zobowiązane do alimentacji nieletnich zawierając między sobą ugodę co do wysokości alimentów na rzecz małoletnich, bądź prezentując przed Sądem zgodne stanowiska w zakresie określenia ich wysokości składają oświadczenia wywierające skutki prawne w sferze praw małoletnich. Należy przy tym pamiętać, że obowiązek alimentacyjny jest obowiązkiem bezwzględnie obowiązującym, a samo roszczenie alimentacyjne nie podlega swobodnej dyspozycji stron. Obojgu rodziców obejmuje przy tym zakaz działania na szkodę dzieci. Nieodpowiedzialne stanowisko rodzica, również tego, do którego rąk mają być uiszczane alimenty, nie może nieodwracalnie pozbawiać

małoletniego słusznie przysługujących mu praw. Wynika z tego rola Sądu, którego obowiązkiem jest kontrola takiej ugody, czy też zgodnych stanowisk procesowych stron, właśnie pod kątem zapewnienia realizacji praw małoletnich na odpowiednim poziomie. Oczywiście kontrola ta w pierwszej kolejności winna być dokonywana w procesie o ustalenie obowiązku alimentacyjnego. To w sprawie o zasądzenie alimentów, rozwód czy separację alimenty na rzecz małoletnich winny być ustalone z największą wnikliwością. Właściwe ustalenie wysokości należnych alimentów w tych sprawach rzutuje bowiem na późniejszą możliwość ich podwyższenia lub obniżenia wynikającą z przewidzianej w art. 138 k.r.o. zmiany stosunków. Dostrzegając wagę skutków ustalenia wysokości alimentów w pierwszym procesie o ustalenie ich wysokości, nie można jednak pomijać okoliczności stanowiących podstawę ich ustalenia na takiej wysokości. Sąd rozpoznający sprawę o podwyższenie alimentów powinien w pierwszej kolejności właściwie ocenić z jakich przyczyn, w poprzednim procesie alimenty zostały określone na danej wysokości. Jest to dużo prostsze, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie o ustalenie wysokości obowiązku alimentacyjnego były sprzeczne stanowiska stron i to sąd arbitralną decyzją określał wysokość obowiązku alimentacyjnego. Z natury rzeczy materiał dowodowy jest wtedy pełniejszy i łatwiej poznać podstawy ustaleń faktycznych i procesu decyzyjnego. Pewne ograniczenia występują natomiast w sytuacji kiedy strony (osoby zobowiązane do świadczeń alimentacyjnych na rzecz małoletnich) zawierają ugody, bądź przedstawiają zgodne stanowisko co do wysokości alimentów na rzecz małoletnich. Takie ustalenia podlegają kontroli Sądu w procesie o ustalenie obowiązku alimentacyjnego, jednakże swoboda rodziców jest znacznie większa. W sposób szczególny ujawnia się to w procesach o rozwód czy separację, w których rozstrzygnięcie o wysokości alimentów na rzecz małoletnich dzieci stron jest obligatoryjnym, podejmowanym z urzędu, dalszym, akcesoryjnym rozstrzygnięciem, niekiedy niezwykle złożonego, wieloelementowego sporu. Mimo, że roszczenie alimentacyjne nie podlega swobodnej dyspozycji stron to jednak w ramach zgodnego porozumienia rozwodzących się małżonków możliwe jest uwzględnienie szeregu przyjętych przez nich rozwiązań jeżeli tylko ich realizacja służyć będzie dobru małoletnich dzieci. I tak rodzice zgodnie współpracujący przy wychowaniu dzieci i przy pokrywaniu ich potrzeb finansowych mają znacznie większą możliwość wpływu na wysokość określanej przez Sąd kwoty w jakiej każdy z małżonków obowiązany jest ponosić koszty utrzymania dziecka. Niejednokrotnie wynika to z braku podstaw kwestionowania przyjętego przez małżonków sposobu zaspokajania kosztów utrzymania i wychowania dzieci. Bardzo często bowiem wpływ na wysokość określanego kwotowo obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb małoletnich mają osobiste starania każdego z małżonków i osobiście pokrywane konkretne koszty związane z utrzymaniem. Często nie ma powodu do kwestionowania funkcjonującego w czasie trwania małżeństwa zgodnego i w części przemienneego pokrywania przez rodziców pewnych wydatków dotyczących dzieci. Niejednokrotnie małżonkowie ustalają, że jedno z nich samodzielnie ponosi jeden z rodzajów kosztów utrzymania dziecka (np. edukacji, telefonu internetu), a pozostałe wspólnie. Dokład ugodzona kwota nie będzie radykalnie odbiegać od powszechnie znanych kosztów utrzymania dzieci dotąd ugodzone stanowiska stron zapewne nie zostaną zakwestionowane przez sąd w procesie ustalającym wysokość świadczenia alimentacyjnego. Sąd rozpoznający potem sprawę o zmianę wysokości świadczenia alimentacyjnego nie może abstrahować od podstaw określenia na danej wysokości obowiązku alimentacyjnego. Nie oznacza to wcale uprawnienia, ani tym bardziej obowiązku ponownego rozstrzygnięcia o należytej wysokości świadczenia alimentacyjnego. Zakaz wynikający z powagi rzeczy osądzonej nie będzie naruszony jeżeli w procesie o zmianę wysokości obowiązku alimentacyjnego Sąd ustali okoliczności, które legły u podstaw określenia obowiązku alimentacyjnego na określonym poziomie.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów stanu faktycznego niniejszej sprawy należy zauważyć, że obowiązek alimentacyjny A. J. (2) określony w wyroku rozwodowym z dnia 17 września 2012 roku został przez Sąd przyjęty przede wszystkim na podstawie porozumienia małżonków w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Strony mimo, że mieszkały w jednym domu toczyły poważny spór o winę rozkładu pożycia małżeńskiego i podstawy eksmisji pozwanego. Z racji wspólnego zamieszkiwania wiele obowiązków dotyczących dzieci spoczywało na obojgu małżonkach. O tym że porozumienie wychowawcze w zakresie w jakim odnosiło się do kwoty należnych od A. J. (2) alimentów nie uwzględniało wszystkich kosztów utrzymania świadczy deklaracja, że małżonkowie będą zgodnie pokrywać dodatkowe koszty (choroby, leczenia, wyjazdów wypoczynkowych, dodatkowej edukacji). Małżonkowie J. mimo, że mieli już wtedy problemy finansowe związane z zobowiązaniem kredytowym, to jednak byli osobami dość majątymi. Jeździli nowymi, bardzo drogimi samochodami. Mieli kilka wartościowych nieruchomości. Żyli na dobrym poziomie finansowym. Oczekiwanie sądu rozwodowego, że będą wywiązywać się z tak podjętego zobowiązania w

zakresie alimentów było zatem w pełni uzasadnione. Oceniając zatem, po dwóch latach, w jakim zakresie doszło do zmiany stosunków będących podstawą określenia wysokości alimentów, Sąd winien w pierwszej kolejności ustalić w jakim zakresie pozwany wywiązywał się z obowiązku w kształcie określonym w dacie zamknięcia rozprawy w sprawie I C 692/11. O tym jak istotna zmiana stosunków nastąpiła od września 2012 roku decydować winno w przeważającej mierze to czy A. J. (2) wywiązywał się z przyjętego na siebie zobowiązania do ponoszenia zwiększonych potrzeb córek związanych z leczeniem, wyjazdami wypoczynkowymi, korepetycjami i finansowaniem rozmaitych wydatków (np. komunii córek), które dodatkowo w większym bądź mniejszym stopniu zaistniały po wrześniu 2012 roku. Z lektury akt sprawy wynika, że pozwany niemal w całości realizację obowiązku alimentacyjnego ograniczył do świadczenia kwoty 1.100 złotych, całkowicie pomijając powinność partycypowania w dodatkowych wydatkach jakie pojawiły się po zakończeniu sprawy o rozwód. Pozwany nie tylko, że nie woził dzieci do odległej szkoły, ale również nie przeznaczał niemal żadnych dodatkowych kwot na ich potrzeby. Nie dołożył nawet złotówki do komunii swoich córek. Co więcej, tylko z sobie znanych powodów nie wywiązywał się z określonego w wyroku obowiązku alimentacyjnego, w związku z czym powstała zaległość na ponad 5.000 złotych, która została skierowana do egzekucji. Wszystko to powoduje, że zakres oceny sądu rozpoznającego powództwo o podwyższenie obowiązku alimentacyjnego winien być szerszy niż wynika to z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji.

Jako całkowicie zasadny należy ocenić ten z zarzutów apelacji powódek, który dotyczy nieuprawnionej odmowy zaliczenia w poczet usprawiedliwionych kosztów utrzymania dzieci – wysokich kosztów dojazdu do szkoły. Sąd Rejonowy zupełnie pominął, że powódki mieszkają w miejscowości G. oddalonej o blisko 7 kilometrów od T.. Pozwany nawet nie twierdził, że w miejscowość ta obsługiwana jest przez dogodną komunikację publiczną. Powódki chodzą do szkół oddalonych o 26 kilometrów od domu. Najstarsza córka uczęszcza do innej szkoły niż młodsze. Nie można wymagać aby dzieci w wieku 10 i 11 lat posiadające tak zamożnych rodziców, taki dystans pokonywały komunikacją publiczną. Tym bardziej, że musiałyby co najmniej dwukrotnie zmieniać środek transportu. Ponadto pierwszych siedmiu kilometrów nie da się dojechać środkami komunikacji publicznej. Nie wiadomo skąd wniosek przeciwny Sądowi Rejonowemu. Trzeba też mieć na uwadze czas jaki potrzebny byłby na odbycie takich podróży dwa razy dziennie. Zważywszy zatem, że wszystkie trzy córki dojeżdżają do szkół w Ł. organizowanie im wspólnego samochodowego transportu przez matkę jest w pełni racjonalne. Można wszak wymagać żeby najstarsza córka część trasy odbyła komunikacją publiczną (jej szkoła znajduje się najdalej), zważywszy jednak, że przynajmniej część trasy i tak matka musi przejechać samochodem to dojazd dalszych czterech kilometrów nie robi tu istotnej różnicy. Jakże zmienia się jednak komfort, bezpieczeństwo i czas takiego dojazdu do szkoły. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma powodu aby pozbawiać córki stron tego komfortu. Wszystkie zaczęły naukę w Ł. jeszcze w czasie zgodnego trwania małżeństwa J.. Zawsze były przez rodziców wożone do szkoły. Nie ma powodu by im tego obecnie odmawiać. Mimo że koszty takiego dojazdu dwa razy dziennie są znaczące to jednak nie sposób uznać aby nie dały się pogodzić ze stopą życiową na jakiej żyją rodzice powódek.

Przedstawicielka ustawowa małoletnich powódek przedstawiła szereg dokumentów potwierdzających zarówno wysokość wydatków na paliwo jak i wydatków na inne potrzeby córek. Pozwany nie był w stanie przedstawić właściwie żadnych dowodów na potwierdzenie dokonywanych rzekomo przez niego istotnych wydatków na zaspokajanie potrzeb dzieci. Zatem, poza wydatkami, których poniesienie przyznała przedstawicielka ustawowa powódek,

Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony przyjąć za udowodnione faktu ich poniesienia przez pozwanego.

Kolejną kwestią istotnie wpływającą na zaburzenie oceny sytuacji finansowej stron była spłata długów z uzyskanej przez małżonków J. ceny sprzedaży zabudowanej nieruchomości. Pieniądze te na spłatę długu przeznaczyła jedynie B. J.. Pozwany całą kwotę 350.000 złotych zatrzymał na swoje potrzeby.

Sąd pierwszej instancji zbagatelizował również kwestie poziomu życia pozwanego, o czym świadczą między innymi zdjęcia z podróży pozwanego. Możliwości majątkowe pozwanego należy oceniać nie tylko przez pryzmat wiedzy i doświadczenia jakie wywiódł z prowadzonej wcześniej niezwykle dochodowej działalności gospodarczej, ale także przez pryzmat poziomu jego wydatków i prezentów na rzecz bliskich. Czterdzieści tysięcy złotych na prezent ślubny syna to trzy lata alimentów na rzecz trzech córek. Inwestycja 20.000 złotych w działkę ziemi. Sąd Rejonowy całkowicie



przy tym pominął, że możliwości majątkowe pozwanego wynikają nie tylko z oszczędności ale i zdolności uzyskania dochodu na poziomie z pewnością wyższym od minimalnego wynagrodzenia to jest na poziomie co najmniej średniej krajowej, co umożliwiają mu pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątku dorobkowego. Pozwany jest zdrową i sprawną osobą w sile wieku.

Sąd Rejonowy pominął również jak majątynymi osobami byli i w dużej mierze nadal są byli małżonkowie J.. Sam pozwany określa wartość posiadanego nadal majątku na 1.870.000 złotych.

Podobnie pominął Sąd Rejonowy, że kłopoty finansowe rodziny zostały spowodowane nieodpowiedzialnością A. J. (2) tym zakupem dla siebie za ponad 200.000 złotych samochodu L. (...). Strony ponadto uzgadniały, że pieniądze ze sprzedaży nieruchomości będą w pierwszej kolejności przeznaczać na spłatę długów, tymczasem pozwany z obowiązku tego nie chce się wywiązywać.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji powódek zmienił zaskarżone orzeczenie i podwyższył zasądzone na rzecz J. J. (1) alimenty do kwoty po 800 złotych miesięcznie oraz na rzecz S. J. i A. J. (1) do kwoty po 700 złotych miesięcznie.

W konsekwencji jako całkowicie bezpodstawną należało ocenić apelację pozwanego i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić.